

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lutego 2018 r., uzupełnionym wyrokiem z dnia 24 maja 2018 r., Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie z powództwa B. K., A. K. (1) i T. K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę, zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia następujące kwoty:

- dla B. K. – 45.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 30.000 zł od dnia 5 marca 2016 r. do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 15.000 zł od dnia 5 listopada 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1);
- dla A. K. (1) – 35.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 marca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 2);
- dla T. K. – 35.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 marca 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 3).

Ponadto Sąd ustalił, że B. K. wygrała proces w 75%, a A. K. (1) i T. K. w 54% każdy z nich, pozostawiając referendarzowi szczegółowe rozliczenie kosztów procesu i nieuiszczonych wydatków (pkt 4). Natomiast w pozostałej części roszczenia każdego z powodów nie zostały już uwzględnione, czego wyrazem stało się oddalenie ich powództw (pkt 5).

Od powyższego wyroku apelację wywiódł pozwany zakład ubezpieczeń, kwestionując orzeczenie w zakresie:

- pkt 1 co do kwoty 15.000 zł (tj. powyżej kwoty 30.000 zł) wraz z odsetkami liczonymi od dnia 5 listopada 2016 r.;
- pkt 2 co do kwoty 18.000 zł (tj. powyżej kwoty 17.000 zł) wraz z odsetkami liczonymi od dnia 5 marca 2016 r.;
- pkt 3 co do kwoty 18.000 zł (tj. powyżej kwoty 17.000 zł) wraz z odsetkami liczonymi od dnia 5 marca 2016 r.

Sformułowane zarzuty sprowadzały się do:

I. naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności :

A) art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą pominięciem lub nie nadaniem odpowiedniej rangi ustaleniom, że:

- powódka B. K. w ciągu 16 lat doświadczyła szeregu okoliczności o charakterze stresogennym i obciążającym psychicznie, w tym choroby samoistne, śmierć ojca i wyjazd córki i własne problemy psychiczne – od roku 1999 r.;
- powodowie nie leczyli się psychicznie po śmierci A. K. (2) oraz nie korzystali także z psychoterapii;
- powodowie nie korzystali po śmierci męża i ojca z urlopów czy zwolnień, a A. K. (1) miesiąc po zdarzeniu przystąpiła do egzaminu do liceum;
- śmierć A. K. (2) nie wypłynęła destabilizująco na życie powodów, funkcjonują samodzielnie nie wymagają wsparcia, realizują się zawodowo;
- od zdarzenia upłynęło już ponad 16 lat a reakcja żałoby przynajmniej w stosunku do dwu z powodów nie miała charakteru powikłanego czy nasilonego;

B) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zaniechaniem wzięcia za podstawę wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a w konsekwencji oparcie rozstrzygnięcia zasadniczo o okoliczności istniejące czy też mogące istnieć przed laty;

II. naruszenia prawa materialnego, a zwłaszcza:

A) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, że:

- śmierć męża i ojca doprowadziła do zerwania więzów rodzinnych w konsekwencji czego powodowie doświadczają (wymagającego rekompensaty na poziomie dalszych 115.000 zł) bólu, krzywdy i cierpienia – w zakresie naruszenia dóbr osobistych;

- powodowie w wyniku zerwania więzów rodzinnych odczuwają ból, krzywdę i cierpienie pomimo, iż od zdarzenia upłynęło już 16 lat a sami zainteresowani nigdy nie podjęli starań ażeby stan twierdzonej krzywdy zminimalizować – brak jakiegokolwiek leczenia;

- przyznanie świadczenia w wysokości rażąco zawyżonej nieadekwatnej do ustaleń w ramach przeprowadzonych dowodów

B) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 14 § 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powodów sumy zadośćuczynienia nie od chwili wyrokowania, lecz od chwili zgłoszenia roszczeń, kiedy rozmiar szkody i krzywdy ocenionej następnie według uznania Sądu nie był dłużnikowi jeszcze znany, podczas gdy Sąd ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia brał pod uwagę stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

W konkluzji TU (...) wniosła zmianę wyroku w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa oraz zwróciła się o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 listopada 2018 r., pełnomocnik powodów negatywnie ustosunkował się do apelacji zakładu ubezpieczeń, wnosząc o jej oddalenie oraz obciążenie oponenta kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie może wyrzucić zamierzonego skutku w postaci wzruszenia słusznego orzeczenia, będącego konsekwencją dobrze osądzonej sprawy.

Na wstępie należy zauważyć, że jakkolwiek skarżący sformułował zarzut naruszeniu przepisów postępowania w postaci obrazy art. 233 § 1 k.p.c., to w istocie rzeczy zakwestionował jednak poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego w kontekście przepisów prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zresztą zarzut naruszenia prawa materialnego został wyraźnie wyekspozowany, z tym że jest on nietrafny, ponieważ Sąd Rejonowy nie dopuścił się jego błędnej wykładni polegającej na nieodpowiedniej analizie przesłanek zadośćuczynienia w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Z tej też przyczyny argumenty strony skarżącej trzeba było rozważać w aspekcie zastosowania norm prawa materialnego do ujawnionych okoliczności sprawy. Niezbędne jest więc poczynienie ogólnych uwag na temat istoty zasądzonego zadośćuczynienia, gdyż zaprezentowany przez Sąd Rejonowy pogląd jurydyczny wprost determinował sposób osądzenia sprawy, zarówno co do zasady jak i wysokości.

Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Dla osób bliskich zmarłemu w wyniku czynu niedozwolonego, ich własną krzywdą jest zerwanie rodzinnych, emocjonalnych więzi (por. uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. Biul. SN Nr 10/2010 poz. 11; wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, opubl. baza prawna LEX nr 848128; teza 2 wyroku SN z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10; teza 2 uchwały SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, opubl. baza prawna LEX nr 950584; wyrok SN z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, opubl. baza prawna LEX nr 1164718). Ten kierunek wykładni utrwalają też kolejne uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada i z dnia 20 grudnia 2012 r. wydane w sprawach odpowiednio III CZP 67/12 i III CZP 93/12. W obu tych uchwałach Sąd Najwyższy wskazał, że § 10 ust. 1 nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że postacią odszkodowania za szkodę niemajątkową na osobie jest w takim wypadku zadośćuczynienie za własną krzywdę osoby bliskiej zmarłego wyrządzoną przez spowodowanie śmierci uczestnika wypadku komunikacyjnego. Ta szkoda niemajątkowa (krzywda) mieści się w ramach odpowiedzialności za szkodę związaną ze śmiercią w związku z ruchem pojazdu. Sąd Okręgowy powyższe stanowisko w pełni podziela. Opiera się ono na koncepcji, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.. (por. uchwała SN z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, opubl. baza prawna LEX nr 604152), zaś doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek, będący następstwem jej zerwania stanowi naruszenie dobra osobistego, uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi przecież dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku naruszenia wielu innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Reasumując słusznie zatem przyjął Sąd Rejonowy, iż powodom w okolicznościach niniejszej sprawy przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie w oparciu o normy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Na tym tle chybione są zwłaszcza zarzuty apelacyjne koncentrujące się na kwestii wysokości zadośćuczynienia. Samo zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Istota zadośćuczynienia sprowadza się więc do przezwyciężenia ujemnych przeżyć związanych z nagłą stratą najbliższej osoby. Ma ono charakter całościowy, a ze względu na nadrzędną funkcję kompensacyjną musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy ani też formą represji majątkowej. Zadośćuczynienie w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się Sąd przy ustalaniu wysokości należnego najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. „Wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy w tym rozmiarze doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). W kontekście przytoczonych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, opubl. baza prawna LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, opubl. baza prawna LEX nr 470056).

W kontrolowanej sprawie taka sytuacja nie występuje. Zdaniem Sądu Okręgowego przyznane z tego tytułu kwoty są odpowiednie i wyważone. Sąd Rejonowy uzasadnił wyczerpująco wysokość zasądzonych świadczeń i Sąd II instancji

nie znalazł podstaw do podważenia oceny w tym zakresie. Wysokość zadośćuczynienia określona przez Sąd Rejonowy w oparciu o art. 448 k.c. jest adekwatna, zważywszy zwłaszcza na rozmiar doznanej przez powodów krzywdy. Jak już było to sygnalizowane przy ustalaniu zadośćuczynienia winny być wzięte pod rozwagę takie okoliczności jak rodzaj dobra, które zostało naruszone, charakter stopnia nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę której dobro zostało naruszone ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem m.in. poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia. Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, iż w okolicznościach niniejszej sprawy wykazane zostało istnienie między powodami a zmarłym A. K. (2) (mąż i ojciec) silnych więzi emocjonalnych. Na tej płaszczyźnie przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na szereg ujemnych przeżyć powodów. Dla każdego człowieka śmierć osoby najbliższej jest jednym z najbardziej traumatycznych doświadczeń. Z tej też przyczyny u powodów pojawiły się wymierne i znaczne cierpienia psychiczne, ponieważ nie mogli się oni pogodzić ze śmiercią najbliższego członka rodziny. Głównym odczuciem każdego z nich było poczucie ogromnej straty oraz pokrzywdzenia przez los. Powodowie byli przygnębieni, roztrzęsieni i nie potrafili się odnaleźć w rzeczywistości. W ich życiu zabrakło przecież ważnej osoby, z którą byli silnie związani uczuciowo i emocjonalnie. Strata męża i ojca obniżyła komfort codziennego życia oraz obniżyła poczucie pewności w życiu codziennym i realizacji planów życiowych. Stopień nasilenia powyższych zaburzeń obniżał ogólną sprawność i kondycję psychiczną powodów oraz niekorzystnie oddziaływał na zdolność do wykonywania obowiązków i ról życiowych. Jednoznaczne potwierdzenie takiego właśnie stanu rzeczy można znaleźć w opinii biegłego psychologa. Oczywiście nasilenie i czas trwania reakcji żałoby był indywidualnie zróżnicowany, gdyż wpływ miało na to jeszcze wiele dodatkowych czynników takich jak: cechy i struktura osobowości, sprawność mechanizmów obronnych, sposoby radzenia sobie ze stresem, stan zdrowia oraz sytuacja osobista i zawodowa. Z tego też względu jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy należne powodkom zadośćuczynienie podlegało gradacji Ostatecznie Sąd przyjął, że B. K. jako żonie należało się zadośćuczynienie na poziomie 55.000 zł (do wypłaty 45.000 zł), ponieważ o wiele ciężiej przeżyła ona stratę męża, zaś dzieci w osobach A. K. (1) i T. K. winni dostać kwoty po 43.000 zł (do wypłaty po 35.000 zł). Na tym gruncie Sąd Rejonowy przyjął bowiem kontrowersyjną aczkolwiek dopuszczalną tezę, że więź łącząca męża z żoną wyprzedza więź istniejącą na linii ojciec – dzieci. Tego typu zapatrywanie choć stanowi pewien uproszczony schemat myślowy, to jednak w praktyce przeważnie się sprawdza. W szczególności na pewno dotyczy to małżonków z dużym stażem, u których stopień zażyłości i intymności jest wyjątkowo duży. W tego typu małżeństwach partner życiowy jest kolokwialnie mówiąc „na dobre i na złe”, co oznacza, że można mu bez skrupowania i wstydu powierzyć wszystkie własne tajemnice i sekrety. Nie inaczej było też w przypadku małżonków K.. W rezultacie u żony nastąpiła nasilona reakcja żałoby mieszcząca się w górnej granicy skali. Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż B. K. się załamała i podupała na zdrowiu. Stała się ona osobą apatyczną, bezradną i uzależniona ok. leków antydepresyjnych i uspokajających. Pozostali powodowie stracili natomiast wzór do naśladowania. Ojciec poświęcał im bowiem dużo czasu oraz mocno angażował się w ich wychowanie. Dla dzieci był istotnym punktem odniesienia, albowiem zawsze im służył radą i pomocą. Obrazu rzeczy nie zmienia też to, że powodowie w końcu odzyskali zdolność codziennego funkcjonowania, jak również pogodzili się ze stratą A. K. (2), na co wpływ miało wzajemne wsparcie oraz pomoc reszty rodziny. Ten proces przebiegał przy tym o wiele szybciej w przypadku dzieci. Wpływ miał na to ich młody wiek oraz większe zdolności przystosowawcze. Mimo tego nie da się powiedzieć, że powodowie w pełni odzyskali radość życia, albowiem nieustannie wspominają zmarłego i kultywują pamięć o nim. Wspomnieć jeszcze należy, że B. K. po śmierci męża tak czy inaczej bezpowrotnie utraciła poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, wynikające z dotychczasowego harmonijnego pożycia na łonie rodziny. Z kolei w przypadku córki i syna te dolegliwości uległy złagodzeniu na skutek nawiązania bliskich więzi interpersonalnych z innymi osobami. Mianowicie T. K. założył własną rodzinę. A. K. (1) zdecydowała się na wyjazd zagranicę, po to aby w nowym miejscu ułożyć sobie życie. Na koniec z pola widzenia nie można tracić faktu, że od daty śmierci A. K. (2) w dacie orzekania przez Sąd Rejonowy upłynęło już 16 lat, a czas z istoty łagodzi ból i cierpienie związane ze stratą osoby bliskiej. Powodowie niewątpliwie przeżyli tragedię, tracąc męża i ojca, jednakże znajdowali w sobie nawzajem oparcie i otuchę. Ogólnie rzecz biorąc powodowie potrafili sami przezwyciężyć skutki śmierci osoby bliskiej, czego wyrazem był brak korzystania z fachowej pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Podkreślić ponadto należy, iż powodowie zachowali zdolność do pełnienia dotychczasowych ról społecznych albowiem ich rodzina prawidłowo funkcjonowała w życiu codziennym. Na tym tle nie pojawiły się żadne nieprawidłowości i dysfunkcje. B. K. wzięła na siebie ciężar utrzymania trzyosobowej rodziny co wymagało nasilonych starań i wysiłków

na płaszczyźnie zawodowej. Z tej też przyczyny powódka nie korzystała ze zwolnień lekarskich, gdyż przekładałoby się to wprost na mniejsze dochody. Należy radziła też sobie małoletnia wówczas A. K. (1). Wyrazem tego była chociażby niczym niezakłócona realizacja obowiązku szkolnego, wyrażająca się pozytywnym zdaniem egzaminu wstępnego do liceum. Uwzględniając zatem wszystkie okoliczności stwierdzić należy, iż Sąd Rejonowy dokładnie, sumiennie i rzetelnie oraz wieloaspektowo przyjrzał się kompensacyjnemu charakterowi zadośćuczynienia, co spowodowało zasądzenie właściwych kwot z tego tytułu.

Reasumując okazuje się więc, że Sąd Rejonowy wyjątkowo wnikliwie rozważył wszystkie czynniki wpływające na wysokość zadośćuczynienia, co czyni bezzasadnym podniesione przez stronę skarżącą zarzuty. Skoro zaś wysokość zadośćuczynienia objęta jest swobodnym uznaniem sędziowskim, to powinna ona podlegać korekcie w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy jest rażąco wygórowana lub też rażąco zaniżona. W sprawie niniejszej taki krok nie znajduje jednak usprawiedliwienia, albowiem udzielona powodom rekompensata nie cechuje się żadnym z tych przymiotów. Z tej też przyczyny nie ma względów przemawiających za skorygowaniem wysokości zadośćuczynień na niekorzyść powodów drogą ich obniżenia.

W dalszej kolejności chybiony jest również zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie terminu początkowego naliczania odsetek ustawowych od zadośćuczynienia. Na tle problematyki wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dostrzec można dwa główne nurty. Zgodnie z pierwszym (chronologicznie wcześniejszym) początkowym terminem naliczania odsetek od roszczeń odszkodowawczych powinna być data wyrokowania, ponieważ wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter konstytutywny (kształtujący), a przyznanie odsetek od innej chwili niż wydanie orzeczenia w sprawie prowadziłyby do podwyższenia kwoty zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną za odpowiednią w chwili orzekania (por. m in. wyrok SN z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 569/04, opubl. baza prawna LEX nr 284141; wyrok SN z dnia 15 stycznia 2004 r., II CK 352/02, opubl. M. Praw. 2006, nr 2, s. 91; wyrok SN z dnia 21 listopada 2003 r., II CK 239/02, opubl. baza prawna LEX nr 479364). W myśl drugiego nurtu, pomimo iż ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu, który w tym zakresie dysponuje pewną swobodą decyzyjną, to jednak zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, opubl. baza prawna LEX nr 794777; wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, opubl. baza prawna LEX nr 848109; wyrok SA w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 459/13, opubl. baza prawna LEX nr 1416415). W konsekwencji powyższego wyrokowi sądowemu zasądzającemu zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przypisuje się charakter deklaratywny, a nie konstytutywny. Dla porządku wskazać też należy, że istnieje tendencja kompromisowa próbująca godzić te dwie sprzeczne koncepcje, która zakłada, że bieg odsetek jest w sumie uwarunkowany okolicznościami sprawy (tak min SN w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 marca 2014 r., VI ACa 1269/13).

Niniejszy Sąd, opowiadając się za słusznością drugiego z zaprezentowanych nurtów, w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego przyjęte za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Odsetki w stosunku do świadczenia głównego zawsze mają charakter uboczny, ale istniejący pomiędzy nimi związek funkcjonalny powoduje, że warunkiem koniecznym i niezbędnym dla wystąpienia z roszczeniem o odsetki jest spełnienie łącznie dwóch przesłanek w postaci istnienia i wymagalności należności głównej. Dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, jeżeli nie spełnia tego świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, a gdy termin nie jest oznaczony, jeżeli nie spełnia go niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela (art. 476 k.c.). Z kolei przepis art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Przepis ten wyróżnia zobowiązania terminowe i bezterminowe. Niewykonanie zobowiązania w ustalonym terminie naraża dłużnika na zarzuty opóźnienia w wykonaniu zobowiązania lub zarzut popadnięcia w tej sprawie w zwłokę. Zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem bezterminowym (por. wyroki SN z dnia 9 marca 1973 r., I CR 55/73, niepubl. oraz z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, opubl. baza prawna LEX nr 274209), a zatem powinno być ono spełnione po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Dodatkowo w przypadku roszczeń skierowanych

pod adresem ubezpieczycieli trzeba mieć na uwadze regulację zawartą w art. 817 § 1 i § 2 k.c. mówiącą, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o zaistnieniu szkody lub też gdy okoliczności są sporne w terminie 14 dni od ich wyjaśnienia. Dla porządku warto odnotować, że w analogiczny sposób jest skonstruowany art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 473), będący odpowiednikiem art. 817 k.c. Przenosząc powyższe na realia kontrolowanej sprawy okazuje się, że taki charakter względem (...) miało zgłoszenie szkody. Stosowne pisma zostały zaś doręczone stronie pozwanej w dniach 22 grudnia 2015 r. (roszczenie B. K.) i 4 lutego 2016 r. (roszczenia A. K. (1) i T. K.). Opisana chronologia wydarzeń oznacza zatem, iż kluczowe znaczenie dla biegu odsetek od zadośćuczynienia miał ten ostatni moment czasowy, ponieważ tą właśnie datą posłużyli się sami powodowie. Wobec tego zgodzić się trzeba ze Sądem I instancji, że w dniu 5 marca 2016 r. strona pozwana ewidentnie znajdowała się już w stanie opóźnienia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił niezasadną apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Uwzględniając fakt, iż skarżący przegrał postępowanie apelacyjne w całości, Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W rezultacie tytułem zwrotu całości kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym zasądzono od (...) na rzecz powodów kwoty po 1.800 zł dla każdego z nich (konsekwencja występującego po ich stronie współuczestnictwa formalnego). Wysokość wynagrodzenia została zaś ustalona w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 oraz § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).